

III. KOMUNIKATY

INGA KUŹMA

Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL

Łódź

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Łódzki

BIBLIOGRAFIA ETNOGRAFII POLSKIEJ W INTERNECIE (UWAGI PO DWÓCH LATACH FUNKCJONOWANIA)

Prezentowany tekst jest nie tylko efektem mojej pracy nad *Bibliografią etnografii polskiej, etnologii, antropologii kulturowej oraz nauk pokrewnych* w Internecie (dalej: BEP), ale przede wszystkim pokłosem dyskusji i konsultacji, a także wyrazem doświadczeń prof. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej i mgr Małgorzaty Wilbik — innych twórczyń BEP. Współpracujemy przy jej opracowywaniu od lat. Na nasz dorobek składają się także prace związane z opisem bibliograficznym, stosowanym przed laty w bibliografiach drukowanych etnografii polskiej, przygotowanych w Ośrodku Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Łodzi.

W 2006 roku zespół ODiE-Łódź udostępnił BEP w Internecie.

Tak jak uprzedzałyśmy użytkowników, jest ona nie tylko na bieżąco uzupełniana o nowe pozycje, ale także modyfikowana. Apelowałyśmy do osób korzystających z BEP i do autorów prac zamieszczanych w *Bibliografii* o nadsyłanie swoich uwag. Nasze prośby o kontakt umieszczone były na stronie BEP (<http://bep.uni.lodz.pl>) oraz na łamach czasopism etnologicznych „Ludu”, „Literatury Ludowej”, „Etnografii Polskiej” i w innych miejscach. Odnotowywałyśmy nadsyłane opinie i prośby, jednocześnie starając się wprowadzać zgłaszane poprawki i uzupełniać braki¹.

¹ Na końcu tekstu jeszcze raz przypominamy adresy e-mailowe, pod które można nadsyłać do nas listy w sprawie BEP.

Ponieważ pracujemy nad *Bibliografią* w minimalnym składzie — stały zespół liczy trzy osoby wymienione na początku tekstu, a w niektórych momentach pomagały nam dorywczo trzy inne — tempo i postęp prac (czyli przyrost liczby pozycji) muszą być też dostosowane do naszych sił i czasu. W dalszym ciągu mamy trudności z dotarciem do wydawnictw o niewielkim nakładzie, książek, pism czy broszur wydawanych przez lokalne organizacje i stowarzyszenia naukowe lub kulturalne oraz do publikacji zagranicznych, gdzie umieszczają swoje teksty nasi specjaliści. Znajdujące się w Internecie adnotacje dotyczące dorobku naukowego oraz dane, jakie zaliczyć można do informacji naukowej z zakresu naszej dyscypliny, są coraz bardziej rozproszone — indywidualizują się i ulegają fragmentaryzacji. Nie ułatwia to poszukiwań potrzebnych źródeł i wiadomości, nie tylko tym, którzy parają się zawodowo antropologią kulturową/etnologią, ale przede wszystkim osobom zainteresowanym, lecz nie związanym tak ściśle z tymi dziedzinami. Nowe możliwości, jakich dostarcza Internet w popularyzacji wiedzy i prezentacji jej wyników, nie mogą być pomijane ani przez naukowców, ani — tym bardziej — przez zajmujących się informacją naukową. Oprócz owego rozproszenia, indywidualizacji i fragmentaryzacji, sieć daje najwięcej narzędzi do konsolidowania poszukiwań i skupiania informacji, wymiany i dzielenia się nimi. Być może szansą na poprawienie obecnej sytuacji byłoby stworzenie swoistej platformy (czy też „konsorcjum”) na temat sieciowych zasobów wiedzy antropologicznej, czyli zjednoczenie sił, na przykład w ramach ściślejszej wymiany z zespołem ODiE-UJ opracowującym bazę PROKES czy w ramach współpracy z „Etnografią Cyfrową” Polskiego Instytutu Antropologii.

Ważna wydaje się nam kwestia ułatwienia użytkownikom korzystania z BEP, zastanawiamy się więc nad dalszym usprawnieniem wyszukiwania.

System wyszukiwawczy zaproponowany przez nas jest krzyżowy i uwzględnia wiele kryteriów. Należą one do typowych kryteriów wyszukiwawczych znajdujących się w każdej tego typu bazie danych. Są to na przykład: „tytuł”, „tytuł-dowolne słowa”, „tytuł czasopisma”, „tytuł czasopisma-dowolne słowa”, „ISSN” itd. Umieściliśmy także w BEP kryteria wyszukiwawcze bardziej szczegółowe, jak „recenzent”, „redaktor serii”, a także „wydawca” oraz kryteria dostosowane do specyfiki naszej dyscypliny i metod jej pracy, jak „teren” i „teren-dowolne słowa”. W przypadku pozycji obcojęzycznej, w polu z nazwiskiem jej autora (lub w Uwagach) umieszczamy nazwisko tłumacza na język polski, ponieważ BEP z zasady koncentruje się na dorobku polskich naukowców reprezentujących naszą dziedzinę, a tym dorobkiem jest również praca translatorska. Projektując z informatykiem modyfikację systemu CDS/ISIS, w którym pracujemy, dodałszy jeszcze inne kryterium wyszukiwawcze — rok opublikowania danej pozycji. Występuje już ono jako kryterium w systemach Horizon i MAK². Dzięki wyszu-

² Zob. np. na stronach łódzkich bibliotek: www.wimbp.lodz.pl/bazy/, czy www.pbw.lodz.pl/katalogi.htm.

kiwaniu poszczególnymi latami (bądź łączeniu ich), można uzyskać dane ilościowe oraz dokonać przeglądu tematyki prac antropologicznych, etnologicznych i z pokrewnych dziedzin w interesującym użytkownika bazy okresie. Być może stanie się to przydatnym narzędziem za kilka lat, na przykład w rękach badaczy historii naszej nauki i jej dynamiki. Rzecz jasna, pod warunkiem kompletności BEP, choć nawet obecnie taka *quasi*-statystyka daje pewien obraz naszej dyscypliny. Dowodem na to może być sytuacja z lat ubiegłych, kiedy przygotowywano w ODiE drukowane bibliografie etnografii polskiej. W bibliografii za lata 1976-1985, autorka, Maria Niewiadomska, zaznacza we wstępie, iż w pewnym momencie dodać trzeba było do ówczesnego — wypracowanego już podziału tematycznego — nowy zbiór. Obejmował on dokumenty osobiste — autobiografie oraz pamiętniki i wszedł do działu „Kultura i metody jej badania”, do poddziału „Metody i techniki badań, źródła, archiwa”. Dokumenty tego typu do pewnego czasu nie były przedmiotem zainteresowania polskich badaczy, aż dostrzeżono ich wartość dla etnologii.

Wyszukiwanie poprzez rok, nazwisko, tytuł czy tylko słowo z tytułu, jest stosunkowo proste i nie powinno nastręczać trudności. Taki tryb przeszukiwania bazy sprawdza się w przypadku użytkownika i czytelnika, który wie — nawet jeśli tylko „mniej więcej” — czego szuka.

Jednak obserwacje, jak radzą sobie z BEP i w BEP studenci, były główną inspiracją do napisania tego tekstu i poszerzyły nasze doświadczenia jako twórczych BEP (miałyśmy już, oczywiście, doświadczenia własne — również jako użytkowniczkę tworzonej przez nas bazy i innych tego typu). Ta grupa korzystających z BEP nie tylko zupełnie inaczej przeszukuje bazę (jako czytelnicy jednak mniej wyrobieni), ale i czego innego w niej poszukuje. Naszą szczególną uwagę przyciągnęli ci użytkownicy, którzy mają zaproponować samodzielny temat (eseju czy badań) i dołączyć do swojej propozycji spis literatury. Przykładowy student, który stoi przed takim zadaniem — traktujący BEP jako narzędzie w zasadzie równorzędne wyszukiwarce internetowej — zaczyna od zorientowania się, co już zostało napisane, jak ujęto dane zagadnienie, jak ma je w związku z tym doprecyzować na swój użytek oraz czym jest „naprawdę” kwestia, co do której ma dopiero niejasne, pierwsze skojarzenia (chodzi o te osoby, które rzeczywiście wykonują samodzielne zadanie, czyli wychodzą najpierw od fazy określenia własnej — autorskiej — koncepcji).

W oczach takiego użytkownika bibliograficzne bazy danych (jak również tezaury) nie tylko przydają się jako źródło danych o stanie wiedzy przeszłej czy aktualnej (w tym: sposobu jej opisu, doboru i kwalifikowania), lecz są jednocześnie narzędziem projektującym przyszłą wiedzę.

Nasz hipotetyczny użytkownik może pójść dwiema, niewykluczającymi się, drogami poszukiwań. Na tym polega praktyczność baz danych — jedyne utrudnienie może wiązać się z wyborem bardziej określonej drogi. To jednak zależy nie tylko od komunikatywności instrukcji obsługi katalogu czy też takiej konstrukcji

strony bazy, by osoba korzystająca z niej najpierw musiała zapoznać się z ową instrukcją, zanim przejdzie do samodzielnego wyszukiwania, ale także od bardzo różnych kompetencji użytkownika w różnych dziedzinach. Dotyczy to nawet biegłości w pisaniu na klawiaturze: jeżeli jest ona relatywnie mniejsza, to użytkownikowi będzie łatwiej przeszukiwać bazę, korzystając z gotowych, podanych słów czy innych istniejących już opcji, jeżeli zaś większa — najprawdopodobniej spróbuje samodzielnie je tworzyć.

Po pierwsze, może zacząć od zorientowania się, co znaczy „dziedzina”, która jest również wyszukiwawcza. Spis dziedzin jest łatwo dostępny na stronie katalogu on-line BEP. Jest ich w BEP trzydzieści jeden. Przejęły one poniekąd rolę haseł przedmiotowych, jakimi w opisie bibliograficznym posługują się inne bazy, choćby te, z których korzystają i które również współtworzą największe polskie biblioteki naukowe (np. uniwersyteckie). Dziedziny, które zaproponowałyśmy, mają jednak o wiele większy zakres niż typowe hasło przedmiotowe. Strukturę logiczną (czyli zakres poszczególnej dziedziny) i także jej istotę oddaje nawet nazwa — czyli termin „dziedzina”³. To najszersze z kryteriów wyszukiwawczych w BEP. Obecne dziedziny wchłonęły w siebie i na nowo uporządkowały, zgodnie z nowym zakresem i stanem wiedzy oraz badań antropologicznych/etnologicznych, poprzednie „działy” i „poddziały”. W bibliografiach drukowanych, przygotowywanych przez ODiE w latach ubiegłych, działów głównych było sześć. Porządkowały ówczesny dorobek według kryteriów treściowych (np. „Kultura i metody jej badania”, „Instytucje wiejskie i prawo zwyczajowe”, „Polonia”). W zależności od wymagań, jakie stawiał dany zakres tematyczny, oprócz powszechnie stosowanego układu alfabetycznego pozycji wchodzących do danego działu czy poddziału, wprowadzono również układ przedmiotowy (np. w poddziale dotyczącym „Sylwetek badaczy” czy w „Charakterystykach twórców ludowych”). Podstawową konstrukcją układu działów i ich wyodrębnienia był tradycyjny podział w etnologii na kulturę materialną, społeczną i duchową. Był on jednak modyfikowany, choćby w owej przywołanej już przeze mnie bibliografii autorstwa Marii Niewiadomskiej. Jej twórczyni zaznaczała, że ze względu na zmiany zachodzące w naszej nauce, dokonano również zmian w nazwach działów, wyodrębniono bardziej szczegółowe poddziały i dodano nowe.

System klasyfikowania pozycji do działów i poddziałów odpowiadał ich hierarchizacji (uporządkowane były „rosnąco”: od kwestii ogólnych do coraz bardziej szczegółowych oraz od problemów związanych z badaniami na terenach polskich do badań poza nimi). To znaczy, mówiąc obrazowo, pozycja opisywana była w taki sposób, jakby wyrastała tylko z jednego zakresu tematycznego (mogła traktować dany temat — jeden temat — ogólnie albo szczegółowo, wtedy znajdowano jej miejsce w którymś z poddziałów). Obecny układ dziedzin w BEP zachował ślady poprzedniej hierarchiczności (w spisie dziedzin wymieniamy

³ Inaczej: strefa, gałąź.

najpierw „Historię i organizację nauki”, potem zaś „Kulturę, teorie, interpretacje”, „Metody badań”, „Źródłoznawstwo i dokumentację”, a dopiero na dalszych miejscach umieszczone są dziedziny związane z zagadnieniami specjalistycznymi, jak np. „Media”, „Muzyka i taniec” czy „Teatr, kino, widowisko”). Układ ten nie jest już jednak „rosnący”. Jego hierarchiczność jest pozorna, co wynika z tego, iż obecnie można przyporządkować tekst więcej niż jednej dziedzinie (co jest wstępem do opisu jego zawartości — treści za pomocą słów kluczowych).

Wracając do naszego przykładowego użytkownika: przeszukiwanie BEP wcale nie musi poprowadzić go do wskazania którejś z dziedzin. Dziedzina może wydawać mu się zbyt szeroka, zbyt mało precyzyjna. Tutaj dochodzimy do kwestii tak zwanych słów kluczowych, którymi w BEP posługujemy się od początku jej tworzenia w Internecie. Stosowanie słów kluczowych jest naszą metodą opisu.

Dlaczego jednak ów przykładowy student wybiera „słowo kluczowe” (lub wręcz „słowo kluczowe-dowolne słowa”) jako drugie podstawowe kryterium wyszukiwawcze? Wynika to — według nas — ze sposobu dochodzenia do wiedzy, szczególnie wtedy, gdy korzysta się z takiego źródła katalogowania i klasyfikowania informacji, jakim jest baza danych. Pragniemy zaznaczyć, iż hipertekstualność, na której opiera się ów proces, jest dużo wcześniejsza niż sam Internet. Powstała dzięki katalogom, bazom danych, inwentarzom itp., a Internet jedynie ją wzmocnił. Niewątpliwie, dzięki Internetowi i temu, co określa się mianem Web 2.0⁴, zarządzanie informacją oraz źródłami „uwolniło się” spod kurateli specjalistów. Wydaje się nam jednak, że „eksperci” czy „wiedza ekspercka” nie zniknęły z rzeczywistości cyfrowej, a został wydobyty ich inny sens w nowych — sieciowych — warunkach⁵.

Zatem zajmujący nas tu typ użytkownika BEP wybiera opcję „słowo kluczowe” bądź — najlepiej — „słowo kluczowe-dowolne słowa” i wpisuje, przyjmijmy, słowo „inny”. W bazie znajduje się na razie 35 rekordów, które w opisie (w rubryce zatytułowanej „Hasła”) wymieniają termin poszukiwany przez hipotetycznego użytkownika. W tym znajdzie się też określenie „innych”. By uzyskać dostęp do wszystkich rekordów traktujących o inności *sensu largo*, najlepiej, by użytkownik wpisał rdzeń słowa, czyli „inn”, ponieważ do uzyskania najpełniejszych wyników wyszukiwania najlepiej posługiwać się rdzeniem danego wyrazu. Wtedy pojawi się już 89 rekordów ze słowami zawierającymi ten rdzeń, począwszy od „inne”, przez: „innego”, „innej”, „inni”, „inności”, „inność”, kończąc zaś na „inny”.

⁴ Określenie to nie opisuje jakiegoś odmiennego oprogramowania, lecz jest umowną nazwą na opisanie innego rodzaju interakcji, jakie zachodzą od pewnego momentu w sieci. Dzięki popularności serwisów społecznościowych zmiana ta polega na coraz większym wpływie użytkowników danych przestrzeni sieciowych na ich treść i zawartość.

⁵ Do tego odnosi się przyszłość tzw. internetowej folksonomii (połączenie *folk* — lud, ludzie i „taksonomii”; jest to, oczywiście, termin ściśle związany z życiem sieci/w sieci), czyli oddolnego klasyfikowania, kategoryzowania i porządkowania informacji według słów kluczowych (tagów). W „folksonomii” porządkującymi są użytkownicy, nie zaś „eksperci” w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Ma ona najlepsze zastosowanie we wspólnotach niezhierarchizowanych, np. typu sieciowego.

Liczba pojedyncza czy mnoga słowa kluczowego jest więc nieistotna, jak również nazwy z dopełnieniem. Zobrazować to można na przykładzie innego słowa kluczowego, jak choćby „folklor”, ponieważ występuje ono bardzo często z dopełnieniem. Jeśli wpisujemy „folklor” i klikniemy w indeks, pokaże się — oprócz formy podstawowej — między innymi: „folklor muzyczny”, „folklor słowny”, „folklor w twórczości plastycznej”, „folklor warszawski”, „folklor widowiskowy”, „folklor wiejski”, „folklor współczesny” itd., ale także: „folklorystyka”, „folkloryzm”, „folkloryzacja” etc. Indeks pozwala wybrać to określenie, o które użytkownikowi chodzi. Gdy mamy zaś do czynienia ze słowem w liczbie pojedynczej i mnogiej, trzeba wybrać wspomniany już wspólny rdzeń słowa albo osobno wywołać obie formy i zaznaczyć, że chodzi o ich sumę.

Wspomniany indeks dotyczy nie tylko słów kluczowych. W indeksy zebrane są wszystkie wyrazy i terminy znajdujące się w BEP, przyporządkowane poszczególnym kryteriom wyszukiwawczym. Na przykład do indeksu „autorów” dostać się można, wpisując dowolne nazwisko etnografa, choćby — Malinowski. Po kliknięciu w indeks, wyłania się lista alfabetyczna wszystkich autorów wpisanych do BEP. Analogicznie można wchodzić i przeglądać indeksy poprzez kryteria „tytuł”, „czasopismo”, „teren” itp.

W przypadku słów kluczowych problemem może być przeglądanie ich indeksu w sytuacji, kiedy wybrane słowo występuje po bliskoznacznym, gdyż w systemie, w jakim pracujemy, indeksów nie da się przeglądać wstecz.

Najpewniejszym więc sposobem, sugerowanym przez nas użytkownikowi, jest wejście do interesującego go indeksu. Indeksy są wygodnym narzędziem dotarcia do literatury na interesujący użytkownika temat, albowiem może się zdarzyć, iż nawet wpisanie samego rdzenia terminu nie przyniesie skutku. Nie musi to oznaczać, że w BEP nie ma żadnej pracy dotyczącej danego zagadnienia. Prac takich może być bardzo dużo, lecz nieadekwatny system klasyfikowania tematów i wyboru określników stosowany przez użytkownika w warunkach specyficznego środowiska, jakim jest BEP, skończyć się może porażką. Wynika to z logiki, jaką rządzi się słowo kluczowe. Jest ono stosowane, by oznaczyć zawartość pozycji maksymalnie syntetycznie. Tym samym słowa kluczowe mają ułatwić orientację nieznającemu treści i zakresu użytkownikowi. W BEP posługujemy się nie tylko słowami stworzonymi już wcześniej (odzwierciedlającymi poprzedni stan wiedzy, który jednak zachował swoją ważność po ewaluacji w wyniku zmian, jakie zaszły we współczesnej antropologii kulturowej/etnologii), lecz również nowymi słowami. Są one sukcesywnie dokładane do poprzednio istniejącego zbioru i tworzone zgodnie z kierunkiem bieżącego rozwoju naszej dyscypliny.

Przyjęłyśmy, iż słowo kluczowe występuje w BEP w języku oryginału pozycji (czyli po polsku; także w tłumaczeniu na angielski) i musi spełniać warunek frekwencyjności. To znaczy słowem kluczowym jest słowo statystycznie najczęściej występujące w danym tekście, co w przypadku BEP oznacza, że oddaje ono temat tekstu (np. „Bantu”, „inność”, „religijność współczesna”). W BEP słowo

kluczowe ma również informować o charakterze i rodzaju pracy (np. „badania terenowe 1989-1991”, „ankieta”, „metoda biograficzna”, „esej”), także o przyjętej metodologii (np. „analiza porównawcza”, „hermeneutyka”, „podłoże historyczne”, „Ricoeur Paul” — słowo kluczowe takie, jak nazwisko, pokazuje kierunek inspiracji danego autora, jeśli to nazwisko wymienia). Warunek frekwencyjności słów kluczowych pokazuje najdobitniej, że do sporządzenia opisu czerpiemy z leksyki autora tekstu. Dlatego w opisie pozycji sporządzanym przez nas w BEP mogą pojawiać się słowa czy też całe wyrażenia, które są autorskie — posługuje się nimi w danym tekście jego twórca (tworzy je, przetwarza, także adaptuje do słownika antropologii, czerpiąc z innych dziedzin). Są one na tyle istotne dla danego tekstu, że nie można ich pominąć (np. wyrażenie „kultury stabilne” w BEP pojawia się tylko raz w opisie jednej tylko pozycji; identyczny jest przypadek wyrażenia „etnolog outsider”).

Słowa kluczowe mogą występować w grupach bliskoznacznych, na przykład: „rodzona”/„rodzima”/„autochtoniczna”; „wyróżniki”/„wyznaczniki”; „obraz”/„przedstawienie”/„wizualizacja”/„wizerunek”; czy też „ujęcie”/„aspekt”/„warunek”.

Istnieje także kategoria słów kluczowych, które nie mają sensu bez określników i mogą mieć dowolną ich liczbę wywodzącą się z różnych sfer, na przykład „formy” — ateizmu, badań itp., „kategorie” — piękna, filozoficzne itd., „obiekt” — muzealny, wiary etc. Do tej samej grupy słów kluczowych zaliczyć trzeba (choć podane przykłady nie wyczerpują tego zbioru słów): „strukturę”, „paradygmat”, „historię”, „system”, „kulturę”. Istnieje bardzo duża liczba ich połączeń z innymi słowami.

Podajemy też synonimy pewnych słów kluczowych, lecz nie ze względu na możliwości, jakie daje nam tu polszczyzna, ale dlatego, iż w naszej nomenklaturze zawodowej są to terminy równoprawne, na przykład „pielgrzym” i „pątnik”. To samo dotyczy wyrazów o brzmieniu obcojęzycznym, przyswojonych w naszej dyscyplinie — podajemy je wtedy wraz z istniejącymi już terminami spolszczonymi, na przykład „gender” i „płeć kulturowa”, „rites de passage” i „obrzędy przejścia”, „ekskluzja” i „wykluczenie”, „multikulturowy” i „wielokulturowy”.

Przyjęcie systemu opisu prac, który jest tak elastyczny i podąża głównie za autorami tekstów (co przypomina „folksonomię”), sprawiło, że indeks słów kluczowych jest rozbudowany (o wspomniane synonimy czy wyrazy bliskoznaczne oraz terminy — powiedzmy — autorskie).

Dlatego ponownie namawiamy użytkowników do wchodzenia w indeks, nie tylko słów kluczowych. Na przykład wyrażenia: „życie codzienne na wsi” i „życie codzienne wsi” odróżnia tylko niuans znaczeniowy. Okazuje się, jak wiele zależy od wnikliwości i wiedzy tworzącego opis. Widać także, że zupełnie innymi drogami może podążać użytkownik BEP, tworząc samodzielnie słowa kluczowe, zamiast poszukania ich w indeksie. Jego skojarzenia i zakres wiedzy nie muszą być zbieżne z tymi, z których czerpie osoba tworząca dany opis, na podstawie treści zawartych w opracowywanym bibliograficznie tekście.

Również z tego względu ponawiamy apel o dzielenie się z nami uwagami na temat BEP.

Dane kontaktowe w sprawie BEP:

prof. Bronisława Kopczyńska-Jaworska, brojaw@wp.pl;

dr Inga Kuźma, etno8@interia.pl;

mgr Małgorzata Wilbik, kopela@wp.pl;

Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnograficznej PTL-Łódź,
odie_ptl@wp.pl.